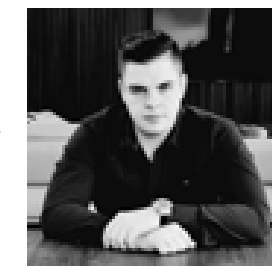




## X.

# Wywiady z architektami i ich znakomite projekty

## „LUKSUSOWY DOM” – WIZJE I REALIZACJE ZNAWCEGO ARCHITEKTA ŁUKASZA WEIRAUCHA ROZMAWIA: GRZEGORZ CENDROWSKI STOLARKA VIP



*Luksusowy dom XXI wieku „okiem i piórkem” architekta, czyli jaki?*

Zaprojektowany na miarę indywidualnych potrzeb Inwestora i jego rodziny. Każdy ma inną definicję luksusu, czyli inną listę życzeń i oczekiwań, jakie powinien spełniać jego dom. Dla jednych luksusowy dom to duże metraże i przestrzeń, dla innych – kompaktowy i przytulny budynek. Tworząc indywidualne projekty, wsłuchuję się w potrzeby jego przyszłych domowników. Nie narzucam stylu, gotowych rozwiązań, estetyki. Projektuję tak, by moim okiem był funkcjonalny, energooszczędny, aby był wyjątkowy architektonicznie, niepowtarzalny, a jednocześnie by był spełnieniem marzeń moich Klientów. Obecne czasy pandemii bardzo mocno wpłynęły na postrzeganie domu w kategorii azylu. Domy stały się jednocześnie biurami, placówkami edukacyjnymi naszych dzieci, miejscami rozrywki i odpoczynku. W związku z powyższym dom XXI wieku to miejsce zaprojektowane w ten sposób, aby wszyscy jego mieszkańcy czuli się w nim komfortowo.

*Jest pan drugą generacją architektów, pana ojciec też był znanym architektem. Czy to zobowiązuje?*

Mój ojciec świętuje w tym roku 30-lecie działalności architektonicznej. Ma się dobrze, nadal projektuje i ma wiele wspólnych pomysłów. Czy to zobowiązuje? Oczywiście. Zależy mi na jego uznaniu. Chcę go zaskakiwać moimi koncepcjami i chciałbym, aby był ze mnie dumny. Oboje jesteśmy artystami, mamy różne wizje, czasami inne priorytety w procesach twórczych, ale zawsze mogę liczyć na jego radę i pomoc. Dzięki niemu ja – młody architekt mogę łączyć w pracy moje odważne pomysły z najnowocześniejszymi technologiami i jego olbrzymim doświadczeniem zawodowym. Jestem mu za to wdzięczny i uważam to za mój wielki atut.

*Projektuje pan od kilkunastu lat. Co pan jako architekt najbardziej lubi w swoim zawodzie?*

Jest to określenie zdecydowanie na wyrost, ale faktem jest, że studenckie lata przepracowałem u boku ojca. Podoba mi się zwłaszcza to, że za każdym razem poznaję kogoś innego, kto ma inne potrzeby i wymagania co do architektury domu. Lubię to, że ludzie przychodzą do mnie, bo mi ufają i wierzą w to, że jestem w stanie zaprojektować im wyjątkowy dom. A potem zaczyna się to, co najbardziej lubię, czyli projektowanie. Za każdym razem jest to coś nowego, bo przecież każda rodzina jest inna. Lubię bawić się architekturą, zachowując odpowiednią funkcję budynku. Projekty rodzą się nie przy szkicowniku czy komputerze. Najpierw projektuję w głowie pod prysznicem, jadąc autem czy zasypiając. To jest magia tego zawodu, że pracuję, kiedy chcę. Siadając do komputera, dokładnie wiem, jaki projekt będę tworzył. Najbardziej satysfakcjonuje mnie moment, gdy po zakończonym procesie koncepcyjnym rozmawiam z Inwestorem, który mówi „to jest to, o czym marzyłem”. Pełne zadowolenie Klientów z efektów mojej pracy daje mi siłę do tworzenia.

*Ten dom, który prezentujemy poniżej, to zwiędzenie wielu koncepcji, wizji i funkcjonalności. Kto go wymyślił?*

To jest mój dom i autorski projekt. Nie jest łatwo projektować dla siebie i nie każdy architekt podejmuje się tego zadania. Projektowałem go, śmiem twierdzić, dla najbardziej wymagającego Inwestora w mojej karierze – mojej żony i dzieci. I choć na początku myśleliśmy o zupełnie innym stylu architektonicznym, to dziś wiem, że udało mi się stworzyć wyjątkowy, funkcjonalny i komfortowy budynek naszych marzeń.

*Jak wyglądała pana współpraca z dostawcami okien, drzwi i innych rozwiązań? Czy konsultował pan swój projekt także z nimi?*

Tak. Konsultacje z przedstawicielami branży stolarki okiennej i drzwiowej odbywają się już na etapie koncepcyjnym. Nie wyobrażam sobie projektowania budynku w ten sposób, by jego realizacja nie była możliwa ze względu na ograniczenia technologiczne. To kluczowy punkt inwestycji, który ma bezpośredni wpływ na ostateczny efekt budynku, ale także na zastosowanie w nim chociażby odpowiedniego systemu wentylacji. Ważna jest dla mnie świadomość Inwestora już na etapie koncepcji. Mój Klient jeszcze przed otrzymaniem projektu budowlanego decyduje, jakie produkty zakupi do swojej inwestycji, zna ich właściwości, parametry i szacunkowe koszty. W tym zakresie współpracuję z liderami tej branży. Projektuję głównie na bazie produktowej Fakro w oparciu o doświadczenie firmy Alando z Kalisza. Nasi Partnerzy zawsze służą profesjonalną poradą, montażem i serwisem. Luksusowy Dom poszerza właśnie swój zespół o doradców Inwestora, którzy służą swoją wiedzą również w zakresie dokonania najlepszego wyboru stolarki okiennej oraz drzwiowej.

*Dom już stoi, cieszy oko. Ale jak czują się w nim właściciele, czy jest funkcjonalny, czy spełnił oczekiwania?*

Jestem dumny z tego, że udało mi się stworzyć i zrealizować projekt domu, o którym nawet nie śmiałem kiedyś marzyć. Jestem szczęśliwy, widząc w nim moją szczęśliwą rodzinę, bo przecież „dom” tworzą ludzie, a gdy jest im w nim wygodnie i komfortowo, to nic więcej nie jest człowiekowi do życia potrzebne.

*Architektura to sztuka i inżynieria, a jak może wyglądać ładny dom za 10 lat?*

Odpowiadając potrzebom świata, chciałbym, aby domy przyszłości nie ingerowały w środowisko naturalne. Życzyłbym sobie, by były wkomponowane w naturę, czerpały z niej energię, a jednocześnie ją wspomagały. Myślę też, że budynki przyszłości będą wykonane w 100% z ekologicznych, naturalnych materiałów, a firmy budowlane zaczną poszukiwać rozwiązań zmierzających do przyspieszenia procesów wykonawstwa. Być może za kilkadziesiąt lat domy i inne budynki nie będą budowane, a drukowane przy pomocy drukarek 3D jak obecnie ma tu już miejsce na świecie.